

JANUSZ SYTNIK-CZETWERTYŃSKI

(Bydgoszcz)

HERMETYZM W FILOZOFII ISAACA NEWTONA

Związki Isaaca Newtona z alchemią budzą liczne spory. Wielu historyków nie daje wiary istnieniu mezaliansu między jednym z największych myślicieli a paranauką. Wedle nich związki te miały wyłącznie charakter pośredni, czego dowodzi brak publikacji uczonego z zakresu ezoteryki. Ten pogląd należy jednak z miejsca odrzucić, bowiem okultyści nader rzadko publikowali dzieła, niechętnie odsłaniając tajniki, a jeśli już to czynili, to pod pseudonimem lub w obiegu przeznaczonym jedynie dla wąskiego grona wybrańców. Nadto, w czasach Newtona alchemia wciąż pozostawała nauką zakazaną.

Po drugiej stronie sporu stanęli ci, wedle których większość pism ezoterycznych Newtona uległo prawdopodobnie zniszczeniu podczas słynnego pożaru jego pracowni. Niemniej przyznają oni, że doświadczenia alchemiczne pozostawały bez wpływu na rozważania uczonego z zakresu filozofii natury i stanowiły odrębne pole badawcze. Był to więc rodzaj naukowej fascynacji.

Ostatecznie, w historii filozofii upowszechniło się przekonanie, że choć związki Newtona z alchemią miały miejsce, to jednak był to raczej kaprys uczonego lub potrzeba chwili, a nie efekt jego rzeczywistych zainteresowań. Powołano się tu na problemy Newtona z publikacją wyników badań nad rachunkiem różniczkowo-całkowym, w czym pomoc miały subwencje pochodzące z testamentu Boyle'a. Testament ów zawierał jednak warunek kontynuowania – przez interesanta – badań alchemicznych nad przemianą tzw. *czerwonej ziemi* w złoto. Orzeczono więc, że Newton został do alchemii po prostu przymuszony.

Podanym wyżej koncepcjom łatwo jednak zarzucić przeinaczenia i pominięcia. Biorąc bowiem pod uwagę szereg faktów historycznych, jak choćby dokonane przez Newtona tłumaczenie tzw. *Szmaragdowej Tablicy*, jednego z dzieł o fundamentalnym znaczeniu dla nowożytnej alchemii, a także zawartość jego prywatnych notatek, coraz szerzej ostatnio upublicznianych, należy stwierdzić, że zainteresowania Newtona alchemią daleko przekraczały zwykłą fascynację. Ba, miały ogromne znaczenie dla jego metafizyki i filozofii natury.

GENEZA ALCHEMII EUROPEJSKIEJ

Alchemia zawitała do Europy wraz z podbiciem Hiszpanii przez Maurów, co miało miejsce w VII wieku naszej ery. Długoletnia okupacja pogłębiła asymilację kulturową obu narodów i przyniosła Europie koncepcję hermetyzmu. Jej ugruntowanie nastąpiło w latach 902–1091, wraz z powszechną migracją Saracenów na Sycylię. Koncepcja ta pochodziła od jednej z pogańskich sekt, działających na obszarze Grecji i Egiptu, a dotyczyła między innymi prób transmutacji metali, zgodnie z ideą jedności świata – naczelną ideą sekty – wedle której możliwa jest zmiana dowolnej rzeczy w inną.

Po reorientacji Bizancjum, które z metropolii o charakterze wschodnim stało się istotnym ośrodkiem kultury Zachodu, nastąpiło gwałtowne upowszechnienie się pism z zakresu hermetyzmu, co w połączeniu z szeregiem wypraw krzyżowych, stanowiących – chcąc nie chcąc – łącznik kulturowy między Europą a Palestyną, utrwaliło ostatecznie idee okultystyczne na kontynencie.

Decydującym momentem było odnalezienie *Tablicy Szmaragdowej* (ok. 1000 roku), uznawanej za alchemiczny katechizm, oraz przetłumaczenie, w roku 1142 przez Roberta z Chester historii perskich alchemików: Morienusa i Chalida.

Triumfalny podbój Europy przez idee hermetyzmu wieńczy rok 1400, kiedy dokonano odkrycia *Kore Kosmu* (ok. 1400), a zaraz potem pozostałej części *Corpus Hermeticum*, a także powstanie jednego z najbardziej tajemniczych tekstów w dziejach cywilizacji, nazwanego później manuskryptem *Vöynicha* (powstałego prawdopodobnie również ok. 1400).

Przejdźmy do krótkiej charakterystyki tych dzieł, ich istnienie bowiem i treść wpłynęły na niemal całą filozofię europejską, szczególnie na koncepcje panteistyczne, które – jak się zdaje – są przeniesieniem wprost idei hermetyzmu do filozofii europejskiej.

TABLICA SZMARAGDOWA

U podstaw alchemii stoi atrybut zła – szmaragd Lucyfera. Zło jest bowiem podnóżem tajemnicy, ciemnością, której alchemia nie miała ambicji oświecić, jak pragnie to czynić nauka, lecz weń wniknąć. Nauka przynosi ciemności oświecenie, alchemia – pragnęła ciemność poznać i wykorzystać. Jest to jeden z podstawowych, a być może nawet najistotniejszy czynnik różniący alchemię od nauki.

Oto bowiem, wedle podania, Hermes Trismegistos (*Hermes Po Trzykroć Wielki*, postać mityczna) postanowił spisać podstawowe zasady wiedzy, pozwalającej władać energią i prawami kosmosu. Uczynił to rzekomo na szmaragdzie wydobytym z czoła Lucyfera, dając ludziom namiastkę wiedzy tajemnej o ogromnej mocy. Powstał w ten sposób fundamentalny tekst hermetyzmu, na który, w trakcie rytualnych inicjacji, składali przysięgę późniejsi europejscy alchemicy.

Tablica Szmaragdowa została odkryta – jak wspomniałem – około roku 1000 n.e. Jest to tekst krótki, stanowiący rodzaj preambuły, dekalogu czy inwytacji do wiedzy tajemnej. Całość została napisana w języku arabskim. W Europie znana była jej kopia, będąca tłumaczeniem na łacinę, dokonany przez Apoloniusza z Tiany (15–100) z oryginału egipskiego. Około roku 1700 *Tablica Szmaragdowa* została zaś przetłumaczona na całości na język angielski przez Isaaca Newtona.

Oto jej treść¹:

1. Mówię wam, oto rzecz najprawdziwsza: to, co jest na dole, jest jak to, co jest na górze; a to, co jest na górze, jest jak to, co jest na dole, by czynić cud jednej rzeczy.
2. I jak wszystkie rzeczy powstały z Jednego, z dzieła medytującego Jednego, tak wszystko zostało zrodzone z tej jednej rzeczy, przez przystosowanie.
3. Słońce jest jego ojcem, a Księżyc matką.
4. Wiatr nosił go w swoim łonie; a ziemia wykarmiła.
5. Ono jest zasadą doskonałości całego świata.
6. Jego moc jest nieskończona, zwrócona ku ziemi. Wznies się z ziemi do nieba i zstąp na ziemię, i zjednocz siły wyższe i niższe.
7. Oddzielisz wówczas ziemię od ognia, ciało subtelne od gęstego, powoli [uczynisz to] Wielką Sztuką.
8. Posiądziesz [wtedy] chwałę całego świata. Dlatego wszelki mrok od ciebie ucieknie.
9. Najsilniejsza moc wszelkiej siły jest [wówczas], gdy przewycięża [ona] wszelkie rzeczy subtelne i przenika wszelkie rzeczy stałe.

¹ Tłumaczenie własne z języka angielskiego, zawartego, w: N. Goodrick-Clarke, *The Western Esoteric Traditions*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 34.

10. Tak został stworzony świat.
11. Z tego powstaną zdumiewające adaptacje, na które jest tu zawarty sposób.
12. Zatem jestem nazywany Hermesem Potrójnie Ukoronowanym (Trismegistus), posiadającym trzy części mądrości całego świata.
13. Powiedziałem [w ten sposób] wszystko o działaniu Słońca.

Tablica Szmaragdowa odsłania podstawowe prawidła hermetyzmu, głoszącego przede wszystkim absolutną jedność wszystkiego. Zasadą tej jedności jest wizja świata, gdzie byty poszczególne nie różnią się rodzajem konstytuujących je części (te bowiem są identyczne w każdej innej postaci bytu), lecz jedynie sposobem ich powiązania. Dlatego – wedle hermetyzmu – każdą postać bytu można dowolnie transmutować. Celem badań jest zaś odkrycie zasad tworzenia się struktur molekularnych w byty złożone i zdobycie umiejętności ich przekształcania.

Konsekwencją tych hipotez była koncepcja jedności i niepodzielności uniwersum, psychofizyczny synchronizm, domniemana jedność sił, a także jedność ducha i materii (a tym samym przekonanie o duchowości i żywości świata, Duszy Świata), a wreszcie koncepcja jedności życia duchowego i mineralnego. Późniejszy, europejski hermetyzm znosił również podział nauk na racjonalne i irracjonalne (wszak to, co na górze, jest i na dole, a zatem każda nauka jest uprawniona do poznania prawdy), co przyczyniło się do rozwoju samej alchemii oraz astrologii.

Koncepcje te znalazły poczesne miejsce w filozofii Zachodu, przede wszystkim we wszelkich postaciach panteizmu. Główne założenia panteizmu to bowiem:

- idea rozumnego rozwoju wszechświata,
- idea jedności świata,
- idea wieczności świata,
- idea żywości świata materialnego,
- idea przenikania Boga we wszystkie substancje,
- negacja idei Boga jako istoty rozumnej.

Twierdzenia te odnoszą się wprost do idei hermetyzmu, szczególnie zasady jedności świata, zasady wszechobecnego życia, zasady rozumności świata (wszystko składa się z myśli), zasady wieczności i nieśmiertelności. Do tego należy dodać charakterystyczne dla obu koncepcji posługiwanie się terminem *Boskość*, a nie po prostu *Bóg*. Hermetyzm i panteiści nie mówili o Bogu, o działaniu i dziełach bożych, lecz o boskości pewnych rzeczy i zjawisk. W świecie pełnym jed-

ności nie ma bowiem miejsca dla niezależności, nawet Boga. Boskość to tylko jedna z własności świata.

Zwieńczeniem idei hermetyzmu była koncepcja Spinozy oraz jej późniejsze mutacje, zwłaszcza panteizm ewolucyjny (Hegel, Fichte, Gentile, Croce: Bóg urzeczywistnia się w świecie poprzez dialektyczny rozwój rzeczywistości), panteizm transcendentálny (Wedant: Bóg istnieje w rdzeniu bytów jednostkowych, szczególnie w duszy), panteizm akosmiczny (Berkeley: świat nie istnieje, a jest jedynie złudzeniem lub atrybutem Boga), panteizm absolutystyczny (Hegel: byty jednostkowe są tylko myślami Absolutu, a relacja między przyrodą i Absolutem jest identyczna z relacją, jaka w rozumowaniu dedukcyjnym zachodzi między zasadą a jej koniecznymi następstwami), panteizm immanentny (Taine, Ostwald, Haeckel: Bóg istnieje w bytach jednostkowych), a także panenteizm (Hartshorne, Whitehead: otaczająca nas rzeczywistość z konieczności wyłania się z Boga, jest bowiem Jego wewnętrzną modyfikacją i manifestacją) i wreszcie panpsychizm (La Mettrie, Fechner: wszystko to, co, istnieje, jest ożywiane przez duszę świata, materia jest więc nie tylko żywa, lecz posiada także naturę psychiczną).

Wszystkie te koncepcje łączy próba uzasadniania jedności Boga i Natury, choć bez wątpienia żadna z nich nie jest tak silna, spójna wewnętrznie i bliska zasadom hermetyzmu, jak koncepcja Spinozy, unifikująca Boga i Naturę wprost.

Nietrudno również skonfrontować idee hermetyzmu z synchronizmem Leibniza, czy naczelną ideę oświeceniowej filozofii natury – prawem wszystkich sił, unifikującym zjawiska fizyczne pod egidą siły przyciągająco-odpychającej, co stało się później podstawą *Teorii Wszystkiego*, jednej z najistotniejszych koncepcji współczesnej fizyki.

Czytając tekst *Tablicy Szmaragdowej* i płynące z niej koncepcje, można odnieść wrażenie, że spór między chrześcijańskim obrazem świata a ideami hermetyzmu koncentrował się głównie na walce idei jedności (hermetyzm) bądź dualności (chrześcijaństwo) świata. Hermetyzm przyniósł więc wszechobecny redukcjonizm oraz ideę całkowitej jedności, wręcz substancjalnej jednolitości świata. Dla chrześcijańskiej wizji świata, wyrosłej z tradycji opozycji dobra i zła, ducha i materii, Boga i człowieka, było to nie do zaakceptowania.

CORPUS HERMETICUM

Hermes Trismegistos miał być również autorem księgi: *Corpus Hermeticum*, pochodzącej z przełomu II i III wieku naszej ery. Dodaj-

my, iż rzekomy autor był w rzeczywistości greckim bóstwem reprezentującym triadę religii, nauki i sztuki a jako taki stał się symbolem wiedzy tajemnej. Hermetyzm uznał go za ziemskie wcielenie Merkurego.

Corpus Hermeticum odkryto około roku 1400 (niektórzy podają datę 1460). Tekst został uratowany z Konstantynopola, a następnie odnaleziony we Florencji. W roku 1471 przetłumaczył go na łacinę Marsilio Ficino, upowszechnili go zaś John Dee, Giordano Bruno, Tommaso Campanella i Paracelsus.

Corpus Hermeticum nie stanowi zwartego wykładu. Próbę usystematyzowania jego zasad alchemia podjęła dopiero w roku 1908 (sic!), na łamach anonimowego *Kybalionu*². Naczelne prawa hermetyzmu otrzymały wówczas taką oto – mniej więcej – postać:

- prawo umysłowości: wszystko jest umysłem, wszechświat składa się z myśli;
- prawo powiązania: to, co jest na górze, jest i na dole;
- prawo wibracji: wszystko jest w ruchu i wszystko wibruje;
- prawo biegunowości (dwoistości): wszystko jest dwoiste i ma swoje bieguny; przeciwieństwa mają jednak naturę identyczną, a zatem skrajności spotykają się; podobnie prawdy są jedynie półprawdami, a paradoksy da się pogodzić;
- prawo rytmu: wszystko wznosi się i opada, odchylenie w lewo jest równe odchyleniu w prawo, a rytm dąży do wyrównania;
- prawo przyczyny i skutku: każda przyczyna ma swój skutek, a wszystko dzieje się według Prawa; przypadek też jest częścią Prawa, nikt bowiem nie ucieknie przed Prawem i nic Prawu się nie wymknie;
- prawo płci: płęć jest we wszystkim; wszystko ma swoje męskie i kobiece pierwiastki (aspekty), jednakże rzecz stanowi ich zmieszanie, dlatego w naturze płęć przejawia się na różnych poziomach, ale jest tylko jedna.

Kybalion nie jest próbą rozwinięcia zasad hermetyzmu, ale ich podsumowaniem. Spośród zasad istotnych dla rozwoju myśli średnio-wiecznej i oświeceniowej należy wymienić przede wszystkim prawo umysłowości, prawo powiązania, prawo biegunowości oraz prawo przyczyn i skutków. Dodajmy, że wpływ tych idei jest bardzo szeroki, ideę świata jako miejsca urzeczywistniania się Ducha Przeznaczenia

² Opracowano na podstawie: *The Kybalion: A Study of The Hermetic Philosophy of Ancient Egypt and Greece by Three Initiates*, Watchmaker Publishing 1908, Seaside, Oregon.

odnajdujemy choćby w filozofii Hegla, zaś ideę siły jako niezależnej mocy stworzenia w przedkrytycznej filozofii Kanta.

Jednakże dla ukształtowania się doktryny alchemicznej najistotniejsze były: prawo wibracji i prawo biegunowości. By to wyjaśnić określmy wpieryw podstawowe zasady alchemii.

Zasady te ukonstytuowały się około roku 1650. Można je przedstawić następująco:

- w każdym zjawisku naturalnym, we wszystkim, co istnieje, za warta jest pierwotna przyczyna życia,
- owa przyczyna jest jedna, mimo rozlicznych postaci jakie przybiera: zwierzęcych, roślinnych, czy mineralnych,
- życie przenika zatem świat w całości,
- zasadą życia jest zaś Duch Powszechny.

Doktryna alchemiczna – zgodnie z zasadami hermetyzmu – dążyła więc do rozwiązań monistycznych: istnieje jeden Duch, jedna Natura i jedna Wiedza. Najistotniejszą metodą naukową była zaś analiza, badająca zależności (*sympatie*) między elementami każdej rzeczy. Alchemia, podobnie jak hermetyzm, zakładała bowiem molekularną budowę świata, gdzie różnice między rzeczami wynikały ze związków między tworzącymi je elementami. Otwierało to drogę dla przejścia przez alchemię innych zasad hermetyzmu, szczególnie koncepcji transmutacji, rozumianej jako umiejętność rozczepiania powiązań molekularnych i ich ponownego składania. Alchemia głosiła więc, że rozbitcie więzi molekularnych jest możliwie wskutek skorelowania wibracji (stąd powiązanie z hermetycznym prawem wibracji), w jakich pozostają elementy ciał, z wibracjami Ducha Powszechnego. Duch Powszechny jest bowiem źródłem wszystkiego, a jego przejawami (skoro wszystko, co żywe jest jego aspektem) jest nie tylko świat (rozumiany jako całość), ale i Bóg. Nie ma więc różnicy między niebem a ziemią, religią a filozofią, fizyką a metafizyką. Stworzenie to po prostu jedność w wielu różnych przejawach.

Skorelowanie wibracji danej rzeczy z wibracjami Ducha Powszechnego pozwala zaś osiągnąć moc owego Ducha i praktycznie ją wykorzystać. Człowiek jest więc zdolny ujarzmić energię kosmosu i dokonywać transmutacji, która jest rodzajem stworzenia (wszak każdy pierwiastek to rodzaj mikrokosmosu). Alchemia stara się naśladować działania Boga-Natury. W ten sposób człowiek może przywoływać akt stworzenia i uwolnić z siebie drzemiacą w nim boskość.

Zatem:

- zjawiskami naturalnymi rządzi jakaś inteligentna, świadoma siła (nie Bóg – siła!, ten wątek podejmie Kant);
- skoro wszystko jest jednością, to możliwe jest istnienie jakiejś fizycznej, nieśmiertelnej formy istoty ludzkiej;
- światem rządzi nienaruszalna zasada (wątek ten podejmie *Teoria Wszystkiego*);
- człowiek jest w stanie opanować dostateczną technologię dla urzeczywistnienia swoich zamierzeń (wątek ten stanie u podstaw późniejszych ideologii politycznych).

Narzędziem korelacji ruchów ciał i Ducha Powszechnego miał być kamień filozoficzny – naczelną *idée fixe* średniowiecznej i oświeceniowej alchemii. Wedle alchemików, wystarczyło skierować jego moc w danym kierunku, by móc transmutować rzeczy znajdujące się w jego promieniu. Miał działać na rzeczy pochodzenia mineralnego, a zatem również na elementy żywe, a nawet na substancje duchowe (bo wszystko jest jednakie, a różni się wyłącznie związaniem konstytuujących go elementów).

Kamień mógł istnieć rzekomo w różnych postaciach. Tak więc jako proszek miał służyć transmutacji metali, w postaci soli – jako uniwersalny lek, a rozpuszczony w roztworze – stanowić miał eliksir długowieczności (tzw. pitne złoto). Wreszcie, miał również posiadać zdolności nieskończonego pomnażania i być niewyczerpalnym źródłem światła.

Idea kamienia filozoficznego jest podstawą wielu innych koncepcji. Przede wszystkim – jako narzędzie transmutacji – idea ta przywiodła alchemię do wiary w metempsychozę (mamy tu czas kołowy, inaczej niż w religiach monoteistycznych). Wszystko przechodzi bowiem swoje cykle, od urodzin po śmierć, by powracać w wyniku transmutacji. Dalej, jako narzędzie organizowania wszystkiego – idea kamienia filozoficznego zrodziła koncepcję wewnętrznej boskości świata. Świat jest uporządkowany wedle stosownych zasad, pierwiastki zaś są kopiami makrokosmosu i odtwarzają jego strukturę. Zatem we wszystkim panuje ta sama sfera boskości (to, co jest na górze, jest i na dole). Wreszcie, jako niewyczerpalne źródło światła – idea ta wzbudziła zainteresowanie optyką. Wierzono, że dzięki światłu można poznać naturę pierwiastków. Ponieważ odpowiednikiem materialnym światła jest ogień, alchemicy nazywali siebie filozofami ognia, a fascynacja ogniem przerodzi się w koncepcję uznającą materię ognia za eter (Newton, Wolff, Kant).

Nie sposób w tym miejscu nie zauważyć, że pośród wszystkich tych koncepcji przebijają wątki bliskie filozofii Newtona. Do tych spraw powrócę.

KORE KOSMU

Jest to część *Corpus Hermeticum*, pierwotnie odnaleziona oddzielnie. Tekst mówi o budowie kosmosu, ale przedstawia również teorię związków chemicznych. Jest to w dużej mierze koncepcja analogiczna do chińskiego *Wu Xing*, które mówiło o pięciu elementach tworzących wszechświat: drewnie, ogniu, ziemi, metalu i wody. Żywioty te miały działać w dwóch przeciwstawnych kierunkach *yin* i *yang*, podlegając cyklowi niszczenia i odradzania (a zatem teoria *Wu Xing* zakładała czas kołowy, co jest również charakterystyczną cechą hermetyzmu i europejskiej alchemii).

Ten wątek również jest obecny w pismach Newtona, szczególnie pośród notatek poświęconych alchemii, gdzie uczony rozważa koncepcję siły przyciągająco-odpychającej jako siły odpowiadającej za zjawiska fizyczne, psychiczne i metafizyczne.

MANUSKRYPT VOYNICHA

Tak zwany manuskrypt Voynicha jest z pewnością jednym z najbardziej tajemniczych dzieł wszechczasów. Nie jest znane jego autorstwo ani data powstania. Co więcej, zostało zapisane w nieznanym języku, nieznanym alfabetem. Zawiera szereg ilustracji przedstawiających równie nieznane rośliny i budowle, a niektóre z nich mogą nasuwać skojarzenie z obrazem komórek pod mikroskopem. Liczne są również ilustracje nieznanych części kosmosu.

Na podstawie zamieszczonych rycin wnioskuje się, że tekst powstał około roku 1400 roku n.e. w Europie (postacie mają stroje i uczesanie typowe dla średniowiecznej kultury europejskiej). Badania radiowęglowe wskazują zaś, że tekst powstał około roku 1410 (wskazywana jest data 1408 roku). Manuskrypt zawdzięcza swoją nazwę Michałowi Wojniczowi, polskiemu kolekcjonerowi, który w roku 1912 nabył go od jezuitów i upublicznił. Jest przy tym bezsprzecznie wiadome, że manuskrypt był znany Newtonowi, który podjął się nieudanej próby rozszyfrowania tekstu.

Manuskrypt składa się z sześciu sekcji:

- zielarskiej: zawierającej między innymi ilustracje nieznanych roślin,
- astronomicznej: zawierającej liczne diagramy,
- biologicznej: zawierającej ilustracje nagich kobiet, kąpiących się pośród zawilej sieci rur w kształcie ludzkich organów,
- kosmologicznej: zawierającej diagramy kołowych, w tym słynny, rozkładany, sześciostronnicowy diagram przedstawiający widok dziewięciu okrągłych budynków połączonych gołbami z zamkiem i wulkanem,
- farmaceutycznej,
- oraz przypisów.

Warto wskazać, że naczynia oraz rury w sekcji biologicznej mogą wskazywać na powiązania ze starożytną alchemią, co stało się jednym z powodów zainteresowań manuskrytem ze strony alchemików. Rzecz jasna, treść dzieła nie mogła mieć wpływu na europejską alchemię (pismo ani treść nie zostały odczytane do dziś), niemniej sam fakt jego istnienia i podejrzenia co do jego zawartości, sprzyjały tajemniczej naturze alchemii. W czasach Newtona manuskrypt uznawano za świętą księgę Katarów, dualistycznego ruchu religijnego z XI–XIII wieku, działającego na granicy Francji i Włoch, a sprzeciwiającego się wszelkiej władzy, w tym kościelnej i nie uznającego z tego powodu oddawania owej władzy czci (również krzyżowi świętemu).

RÓŻOKRZYŻOWCY I ELIKSIR DŁUGOWIECZNOŚCI

Ostatnim ważnym źródłem upowszechniania się idei hermetyzmu w Europie są pojawiające się około roku 1650 teksty taoistyczne (czytał je m.in. Ch. Wolff, a także M. Knutzen – nauczyciel Kanta, który na ich podstawie stworzył podwaliny dynamicznej ontologii; znanym taoistą i konfucjanistą był również Bülfinger, asystent Knutzena, który napisał quasi-taoistyczny komentarz do ontologii Wolffa; *nota bene* wedle Bülfingera teksty taoistyczne miały ogromny wpływ na kantowską *Historię naturalną i teorię nieba*³), mówiące m.in. o eliksirze długowieczności.

W owym czasie pojawiły się również w Europie teksty wedyjskie i buddyjskie mówiące m.in. o tzw. *plynie hataka*, mającym mieć moc

³ Por. J. Sytnik-Czetwertyński, *Ontologia dynamiczna. Koncepcja Kanta-Boškovića*, Wydawnictwo Fall, Kraków 2011, s. 34–67.

zmieniania brązu w czyste złoto. Wraz z nimi przeniknęła także filozofia Guru Nagardżuny, XI-stowiecznego alchemika (wedle tradycji miał on opanować wielkie medytacyjne moce, zapewniające mu nieśmiertelność), który również prowadził badania nad eliksirem nieśmiertelności. Guru Nagardżuna był często utożsamiany z dwoma innymi postaciami o tym samym nazwisku, pochodzącym z II w. n.e. twórcą filozofii madhjamaka, uczniem Sarahy, oraz z tantrykiem, żyjącym w VIII n.e. Ostatecznie został uznany za kolejną reinkarnację tej samej osoby.

Eliksir nieśmiertelności był również *idée fixe* różokrzyżowców, ruchu, dla którego teoria hermetyzmu stała się wielką inspiracją. Założycielem sekty był Johann Valentin Andreae (1586–1654), zaś nazwa pochodziła od nazwiska Christiana Rosenkreutza, fantastycznej postaci z ksiązek Andreaei. Doktryna różokrzyżowców sprowadzała się do trzech faz: uznania boskiego pochodzenia człowieka, jego upadku wskutek grzechu i wreszcie możliwości ponownego zjednania się z bóstwem (ten wątek zostanie podjęty później przez ruch masoński). Różokrzyżowcy szukali więc w alchemii zbawienia. Wedle nich naturę człowieka symbolizuje ołów. Dlatego należy dokonać jego przemiany w złoto – człowieka zbawionego, złączonego z Bogiem (co stało się naczelnym wątkiem oświeceniowej alchemii).

Na marginesie warto dodać, że sekta różokrzyżowców istnieje do dziś (w Polsce posiada pięć oddziałów: w Warszawie, Wrocławiu, Katowicach, Koszalinie i Wieluniu).

ALCHEMIA JAKO NAUKA

Prócz wątków okultystycznych i *stricte* magicznych, w dążności do zrealizowania swoich zasad alchemia wypracowała również wiele istotnych odkryć. Czytając teksty alchemiczne, nie należy więc do końca sugerować się jej fantazyjnym językiem. Paranaukowy obraz alchemii wzmacnia bowiem z pewnością jej nader osobliwy system pojęć. Teksty obfitują w zwroty typu: *Grzmiące Złoto* czy *Woda Królewska*, a opisy zachodzących procesów przeplatają się z odwołaniami do duchów, sufiksów i tzw. humorów. Wystarczy jednak choćby pobieżna analiza tekstów alchemicznych Newtona, by zauważyć, że pod pojęciem *duchów* rozumie on po prostu gazy lub opary, zaś pojęcie *humoru* odnosi się do dowolnej cieczy, uzyskanej z każdego ciała organicznego. Pod nazwami olejów i soli kryją się zaś tlenki, węglany, siarczany

i kwasy, a *Woda Królewska* to żaden monarszy amulet, ale mieszanina trzech części kwasu solnego i jednej kwasu azotowego.

Główna zasada alchemii głosiła, że każdy metal składa się z trzech podstawowych, *filozoficznych* elementów: soli, rtęci i siarki. Fundamentem ich rozumienia był proces spalania substancji, w którym wyróżniano:

- część palącą się (*Siarkeę filozoficzną*, inaczej: *Wszechobecny Duch Życia*), czyli po prostu kwas,
- część ulatniającą się (*Rtęć filozoficzną*, inaczej: *Merkuriusz filozoficzny*), czyli tlenek,
- oraz pozostałości po procesie spalania (*Sól filozoficzną*), czyli węglan.

Stąd też np. pojęcie *Ducha Tartaru* będzie odnosić się do kwaśnego winianu potasu, pojęcie *Merkariusza Tartaru* do tlenku potasu, zaś *Soli Tartaru* do węglanu potasu. Ten prosty i jasny schemat pojęciowy był jednak częstokroć łamany, głównie ze względu na własne ambicje, chęć przypodobania się mocodawcom lub po prostu z racji upowszechnienia nazw zupełnie przypadkowych i zwykłych omyłek. Na ostateczny kształt pojęcia miały też często wpływ warunki i okoliczności, w jakich dokonywano odkryć. I tak, np. Newton nie używał niemal pojęcia *Merkuriuszów*, lecz własnego pojęcia tzw. *Niemechanicznych Czynników Aktywnych*, które – jego zdaniem – precyzyjniej określa funkcję postulowanych przez niego mikrocząstek. Newton wprowadził również liczne zmiany w symbolice alchemicznej.

Poniżej przedstawiam zestawienie najistotniejszych pojęć alchemicznych, stosownych przez Newtona w jego badaniach, wraz z ich wyjaśnieniem:

POJĘCIE	TŁUMACZENIE	WYJAŚNIENIE
Antimony	Antymon	Trójsiarczek antymonu (stibnit)
Aqua Fortis	Mocna Woda	Skoncentrowany kwas azotowy
Aqua Regia	Woda Królewska	Mieszanina kwasu solnego i azotowego w proporcji 3 : 1
Butter of Antimony	Masło Antymonu	Trichlorek antymonu
Caput-Martuum		Tlenek żelaza
Common Water	Woda Powszechna	Woda naturalna
Deliquium		Przemiana soli ze stanu stałego w płynny w wyniku kontaktu z powietrzem
Fulminating Gold	Grzmiące złoto	Substancja uzyskana wskutek wytrącenia się potażu z metalicznego złota,

Humor	Ciecz	rozpuszczonego w Aqua Fortis, w wyniku dodania amoniaku do jednej z postaci wodorotlenku złota. Gdy jest sucha ma silne właściwości eksplozujące
Oil	Olej	Dowolna ciecz trudno rozpuszczalna, palna i nieco lepka
Oil of Vitriol	Olej Witriolu	Kwas siarkowy (75-cioprocentowy)
Phlegmatic Water	Woda Flegmatyczna	Woda destylowana
Salt Fusible	Sól Topliwa	
Sal Alkali	Sól Alkaliczna	Węglan alkaliczny
Salt of Tartar	Sól Tartaru	Węglan potasu, potaż
Sal Ammoniac	Sól Amonowa	Chlorek amonu, salmiak
Salt of Sulphur	Sól Sulfuru	Siarczan potasu
Salt of Nitre	Sól Saletry	Azotan potasu (saletra potasowa)
Spirit	Duch	Gaz, opar
Spirit of Nitre	Duch Saletry	Kwas azotowy (50-cioprocentowy)
Spirit of Acid (Acid Spirit)	Duch Kwasowy	Kwas żelazawy
Spirit of Vitriol	Duch Witriolu	Kwas siarkowy (50-cioprocentowy)
Spirits of Urine	Duch Uryny	Węglan amonu
Spirit of Sulphurous	Duch Sulfuru	Mieszanina kwasu siarkowego i siarkawego
Sulphur	Sulfur	Siarka filozofów, niezidentyfikowana pochodna siarki, wedle alchemii głównej (obok soli i rtęci) składnik metali

Ponadto należy rozróżnić działalność *stricte* alchemiczną od zwykłej fantazji. Alchemia Newtona nie ma więc wiele wspólnego np. z alchemią Talbota, krystalomanty wzywającego anioły z pomocą kryształowej kuli i uzdrawiającego naiwnych sproszkowanym kamieniem filozoficznym, wykopanym rzekomo z grobu biskupa Walii.

Ponadto, w przypadku Newtona, na kontekst alchemiczny nakłada się jeszcze kontekst jego odkryć z zakresu filozofii natury. Spróbujmy teraz prześledzić ten wątek.

ALCHEMIA ISAACA NEWTONA

Prócz oczywistych paraleli między hermetyzmem a filozofią natury Isaaca Newtona należy zauważyć, że badania alchemiczne w naturalny sposób domykają koncepcję Newtona. Być może więc, alchemia znalazła się w planie naukowym Newtona zupełnie naturalnie. Oto bowiem

Newton szukał – jak mi się zdaje – w alchemii wyjaśnienia dwóch nader istotnych kwestii. Pierwszą z nich był problem oddziaływania ciał na odległość, drugim – problem budowy materii i jej ewentualnej struktury. Ten pierwszy ma zdecydowanie genezę w jego teorii siły grawitacji, drugi zaś mógł być wynikiem upowszechnienia się i fascynacji ideami hermetyzmu.

Problem oddziaływania ciał na odległość jest pochodną badań nad siłą grawitacji i ogłoszenia przez Newtona prawa wzajemnego oddziaływania. Skoro możliwe stało się określenie tegoż oddziaływania, to oczywistym było wyjaśnienie sposobu transmisji siły grawitacji. Newton miał dwie możliwości: wskazanie ośrodka pośredniczącego w zjawiskach fizycznych, bądź uznanie możliwości działania ciał na odległość. Oficjalnie, w polemice z Leibnizem, pisanej za pośrednictwem Clarka, Newton przyjął – jak wiemy – drugie rozwiązanie. Rozwiązanie to było jednak obciążone tak dalece metafizyką, że jego obrona wymagała wprowadzenia ekwilibrystycznych zasad natury, z zasadą Boga-zegarmistrza na czele.

Pierwsze rozwiązanie było zaś domeną prywatnych badań uczonego i znalazło wyraz głównie w wielu jego osobistych notatkach. Jedynie w jednym z drobnych urywków *Scholium Generale*, podsumowującego słynne *Principia*, Newton pisze:

Należałoby dorzucić coś jeszcze odnośnie pewnej najsubtelniejszej energii, przenikającej wszystkie ciała stałe i w nich ukrytej, której mocą i działaniem cząstki ciał przyciągają się nawzajem na bardzo bliskie odległości, łącząc się, gdy się ze sobą zetkną, a ciała elektryczne, działając na większe odległości, zarówno poprzez przyciąganie, jak i odpychanie sąsiednich cząstek, emitują, odbijają, załamują i uginają światło, ogrzewając przy tym ciała. Dzięki której wreszcie powstają wszelkie wrażenia zmysłowe, a członki zwierząt poruszane są zgodnie z wolą, jako że działania te powstają wskutek wibracji tej energii przewodzonej wzdłuż stałych włókien nerwowych z zewnętrznych organów zmysłowych do mózgu, a z mózgu do mięśni. Ale tego nie można wyłożyć w kilku słowach, poza tym nie mamy dostatecznej ilości doświadczeń, które by mogły wykazać i dokładnie wyznaczyć prawa, według których działa owa elektryczna i elastyczna energia⁴.

Na łamach niepublikowanych notatek, Newton podaje nieco więcej informacji. W tekście, pod tytułem: *De Aere et Aethere*, czytamy:

I tak samo jak ciała na Ziemi przez rozpad na drobne cząsteczki przekształcają się w powietrze, tak samo cząsteczki te mogą być różnymi rodzajami cząsteczek, rozbitymi na mniejsze, za sprawą jakiegoś gwałtownego działania i przekształcającymi się

⁴ I. Newton, *Matematyczne Zasady Filozofii Przyrody. Scholium Generale*, tłum. J. Sytnik-Czetwertyński [w:] „Kwartalnik Filozoficzny”, t. XXXIX, z. 2, 2011, s. 152.

w jeszcze subtelniejsze powietrze. Jeśli jest ono wystarczająco subtelne, aby przenikać przez pory w szkłe, kryształy i w innych ziemskich ciałach, możemy nazywać je roztworem powietrza albo eterem. To, że roztwory takie istnieją, wykazują eksperymenty Boyle'a, w których metale topione są w hermetycznie zamkniętym naczyniu szklanym przez taki czas, że część przekształca się w popiół i stają się cięższe. [...] Wierzę, że każdy, kto widzi żelazne opiłki ułożone w kształcie linii krzywych, podobnie jak południki, za sprawą strumienia cząsteczek magnetycznych, krążących od bieguna do bieguna magnesu, uznaje, że te magnetyczne strumienie są tego samego rodzaju. A zatem także przyciąganie szkła, bursztynu, płomienia z palnika, wosku i żywicy oraz podobnych substancji, zdaje się być spowodowane w ten sam sposób przez pewną nader rzadką materię tego rodzaju⁵.

By dowieść swoich przypuszczeń Newton potrzebował badań uwierzytelniających istnienie eteru. Rozumowanie było następujące: wszelkie zjawiska przyrody, zarówno w skali makro, jak i mikro są pochodną działania eteru (wątek hermetyczny). Jednakże nie jest możliwe – z uwagi na subtelność zjawisk fizycznych – by ich podstawą były ciała obserwowalne. Należy więc przypuszczać, że zjawiska te są efektem procesów zachodzących w strukturze każdego ciała. Owa struktura ma zaś charakter molekularny. Takie zjawiska, jak siła grawitacji, siła termodynamiczna, siła magnetyczna, które wymagają pośrednictwa eteru, oddziałują również w skali mikro, między molekułami, z których zbudowane są ciała. Zjawiska obserwowalne w przyrodzie są zaś dopiero ich efektem.

Tak więc prawie wszystkie zjawiska naturalne byłyby zależne od sił między cząsteczkowych, gdyby tylko można było udowodnić, że siły tego typu rzeczywiście istnieją.

Główną ambicją alchemicznych badań Newtona stała się próba wykazania istnienia i działania owych mikrocząsteczek, mających stanowić podstawę wszystkich zjawisk fizycznych, w tym problemu oddziaływania ciała na odległość. Badania skupiły się na obserwacji zachowań różnych substancji w procesach spalania, wrzenia, fermentacji czy sublimacji i próbach wyjaśnienia tych zjawisk za pomocą analogii do zjawisk makroskopowych. Z zapisków wynika, że Newton głęboko wierzył w to, że jest w stanie doprowadzić do redukcji dowolnej substancji na cząsteczki proste (trudno nie zauważyć tutaj paraleli z doktryną hermetyzmu).

⁵ A. R. Hall, M. B. Hall, *Unpublished Scientific Papers of Isaac Newton, a selection from the Portsmouth Collection in the Cambridge University Library*, Cambridge University Press, Cambridge 1962, p. 133.

Alchemia Newtona oparła się tu głównie na obserwacji procesów kwasów mineralnych, przede wszystkim *Oleju Witriolowego* (75-cio-procentowego kwasu siarkowego), *Aqua Fortis* (tzw. *Mocnej Wody*, czyli skoncentrowanego kwasu azotowego), *Ducha Solnego* (soli kwasu solnego), oraz *Wody Królewskiej* (mieszaniny kwasu solnego i azotowego w proporcji 3:1), starając się kontynuować wyniki badań Rha-zesa nad tzw. *Ciężką Wodą*.

Program badawczy Newtona mógł więc być precyzyjnym planem, w którym alchemia zdawała się nie być dziedziną badań docelowych, lecz środkiem do wykazania pełni zjawisk natury. Z drugiej jednak strony filozofia ta jest przesiąknięta ideami hermetyzmu, na czele z koncepcją jedności świata:

W nim wszystkie rzeczy są zawarte i poruszają się, choć żadna z nich nie wpływa na pozostałe. Bóg niczego nie doznaje z powodu ruchów ciał, a ciała nie doznają oporu z powodu wszechobecności Boga⁶.

koncepcją emanacji:

Prawdę mówiąc, jeśli ktokolwiek uważa za możliwe to, że Bóg może stworzyć jakieś myślące stworzenie tak doskonałe, że mogłoby ono za sprawą Boskiego przyzwolenia stworzyć z kolei istoty niższego rzędu, to jak dotąd, miast umniejszania Bożej woli, wzmacnia ją, gdyż moc ta, która potrafi wydawać na świat istoty nie tylko bezpośrednio, lecz za pośrednictwem innych istot, jest nadzwyczajnie, żeby nie powiedzieć, nieskończenie potężniejsza. [...]

Świat ten nie powinien być nazywany stworzeniem tej duszy, lecz samego Boga, który stwarza go poprzez nadawanie duszy takiego charakteru, że świat ten emanuje z niej z konieczności⁷.

koncepcją myślnego charakteru świata:

Bóg wyłącznie przez akt myślenia i woli może zapobiegać przenikaniu przez pewne ciało przestrzeni wyznaczonej przez pewne granice. [...]

Na podstawie tej hipotezy oczywiste jest, że powstrzymywałyby ona ruchy ciał i być może odbijałyby je, a także przyjmowała wszystkie własności cząstek materialnych z wyjątkiem tego, że będzie nieruchoma. [...]

Miałaby ona kształt, byłaby namacalna i ruchoma, zdolna do odbijania i bycia odbijaną, w nie mniejszym stopniu tworzyłaby część struktury rzeczy niż inne korpuskuły, i nie wątpię, iż działałaby nie inaczej na nasze umysły, natomiast podlegałaby naszemu działaniu na nią, ponieważ nie byłaby niczym innym jak produktem Boskiego umysłu, zrealizowanym w określonej ilości przestrzeni⁸.

⁶ I. Newton, *Matematyczne Zasady Filozofii Przyrody...*, op. cit. s. 133.

⁷ I. Newton, *O grawitacji i equilibrium płynów*, tłum. J. Sytnik-Czetwertyński [w:] „Kwartalnik Filozoficzny”, tom XXXIX, zeszyt 3, Polska Akademia Umiejętności i Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2011, s. 136.

⁸ Tamże, s. 139.

i wreszcie koncepcją strukturalnej budowy świata:

Najmniejsze cząstki wszystkich prawie ciał w przyrodzie, [które] gdy mikroskopy będą znacznie udoskonalone będziemy mogli widzieć, są rozdzielone przestrzeniami próżni lub wypełnione środowiskiem o mniejszej niż cząstki gęstości⁹.

Dlatego dotychczasowe komentarze dotyczące zaangażowania Newtona w badania z zakresu alchemii należy uznać raczej za tymczasowe i stanowiące bardziej efekt polityki historycznej, niż rzeczywistych badań. Z ostatecznymi wnioskami należy się raczej wstrzymać do czasu upublicznienia wszystkich zapisków Newtona z zakresu alchemii, by ostatecznie rozstrzygnąć, co do jej roli w systemie filozoficznym księcia fizyki.

HERMETICISM IN ISAAC NEWTON'S PHILOSOPHY

Summary

The place of alchemy in Isaac Newton's thought is very interesting. Many historians do not believe that alchemy plays any significant role in his philosophy. According to them, its role is entirely minor. This article tries to show that Newton took alchemy very seriously and was even fascinated by it. He looked to alchemy for answers to the most important philosophical questions: about the ether, the primitive particles of nature, and even about God. His alchemical experiments have a very interesting, scientific context.

Janusz Sytnik-Czetwertyński

⁹ I. Newton, *Optyka, czyli rozprawa o odbiciach, załamaniach i uginaniu światła oraz o barwach*, tłum. J. Sytnik-Czetwertyński [w:] „Kwartalnik Filozoficzny”, t. XXXIX, z. 3, s. 155.